


 Medexpress, 2021-11-18 09:22

Sejm: Szkoły zawodowe jednak będą kształcić lekarzy

 W środę wieczorem Sejm przyjął poprawki Senatu do nowelizacji ustawy, która przewiduje szersze możliwości aplikowania uczelni o prowadzenie kierunków lekarskich. Pod koniec października Senat przywrócił bowiem, z inicjatywy senatorów PiS, zapisy o tym, że przyszłych lekarzy będą mogli kształcić również państwowe szkoły zawodowe, nie tylko zaś, jak chciał Sejm, uczelnie akademickie.

Gdy projekt był rozpatrywany w Sejmie, rząd – po ostrej krytyce ze strony samorządu lekarskiego, rektorów akademickich uczelni medycznych, ale też naciskach parlamentarzystów Zjednoczonej Prawicy, w tym Tomasza Latosa, przewodniczącego Komisji Zdrowia, wycofał się z kontrowersyjnej i wprowadzonej bez konsultacji publicznych, propozycji. Tłumacząc to, między innymi, koniecznością utrzymania niekwestionowanej jakości kształcenia.

Pod koniec października, gdy tuż przed długim weekendem i świętem Wszystkich Świętych mało kto zwracał uwagę na prace w Senacie, izba wyższa zaproponowała, by jednak rządowe brzmienie projektu przywrócić – i pozwolić uczelniom zawodowym na otwieranie kierunków lekarskich. Uzasadnienie? Oczywiście – kryzys kadr medycznych i brak lekarzy. Padło nawet stwierdzenie, że skoro alternatywą jest sprowadzanie lekarzy spoza UE, ze wszystkimi wątpliwościami co do jakości kształcenia, lepiej kształcić ich w Polsce, gdzie i tak jakość będzie wyższa, a na pewno – możliwa do sprawdzenia.

W myśl nowelizacji pozwolenie na utworzenie studiów na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym może uzyskać uczelnia, która ma kategorię naukową A+, A albo B+ w dyscyplinie nauki medyczne lub w dyscyplinie nauki o zdrowiu lub prowadzi studia na co najmniej jednym kierunku przygotowującym do wykonywania zawodu i ma kategorię naukową w dyscyplinie nauki medyczne lub w dyscyplinie nauki o zdrowiu. Senat rozszerzył możliwość tworzenia wydziałów lekarskich, wykreślając zastrzeżenie, że muszą to być uczelnie akademickie i, pod pewnymi warunkami, lekarzy będą kształcić mogły również akademie nauk stosowanych lub uczelnie zawodowe. - Powyższe wynika z zamiaru rozszerzenia kręgu uczelni uprawnionych do wnioskowania o pozwolenie na utworzenie studiów na kierunku lekarskim lub lekarsko-dentystycznym o uczelnie zawodowe. (...) Zwiększenie liczby uczelni, które będą mogły ubiegać się o pozwolenie i które po spełnieniu wszystkich warunków wynikających z rozporządzeń Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w sprawie studiów oraz w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do zawodów lekarza i lekarza dentysty) uzyskają uprawnienie do prowadzenia studiów na kierunku lekarskim lub lekarsko-dentystycznym, przełoży się na zwiększenie liczby studentów, a w konsekwencji liczby absolwentów studiów medycznych – czytamy w uzasadnieniu przygotowanym przez Senat.

Poprawka Senatu stała się faktem, bo w środę wieczorem za jej odrzuceniem zagłosowała tylko część opozycji (KO, Polska2050 i Porozumienie), posłowie PiS, Lewicy, większości Koalicji Polskiej i Konfederacji byli przeciw odrzuceniu poprawki.

W nowelizacji określono również zasady wsparcia dla osób odbywających odpłatne studia w języku polskim na kierunku lekarskim, z obowiązkiem ich późniejszego odpracowania w publicznej służbie zdrowia. Kredyty na studia medyczne będą udzielane przez banki komercyjne, z którymi Bank

Gospodarstwa Krajowego zawarł stosowną umowę. Umorzenie kredytu (częściowo lub w całości) będzie możliwe pod warunkiem spełnienia odpowiednich warunków. Kredyt zostanie całkowicie umorzony, jeśli osoba, która go wzięła, po zakończeniu studiów przepracuje dziesięć lat w publicznym systemie ochrony zdrowia, a w ciągu dwunastu lat uzyska tytuł specjalisty w dziedzinie uznanej za priorytetową.